

Sygn. akt II Ca 499/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Czarnecka

Sędziowie: SO Beata Woźniak

SR del. Adrianna Brzozowska (spr.)

Protokolant: prot. Sąd. Marta Miernik

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa Miasta i Gminy O.

przeciwko G. L., K. L. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie

z dnia 19 listopada 2015 r.

sygn. akt I C 785/15

oddala apelację

Beata Woźniak Anna Czarnecka Adrianna Brzozowska

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 kwietnia 2015 roku powód Gmina O. działająca przez fachowego pełnomocnika wniosła o zasądzenie od pozwanych (nakazem zapłaty) na rzecz powoda kwoty 19.168,57 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania oraz kosztami zastępstwa procesowego, orzeczonymi według norm przepisanych. W razie wniesienia sprzeciwu powód wniósł o zasądzenie wskazanych należności w wyroku.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż powód płacił od roku 2003 do roku 2009 na podstawie art. 18 ust. 5 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego na rzecz wierzyciela (właściciela lokalu) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Z. odszkodowanie z tytułu niedostarczenia lokalu socjalnego dla pozwanych G. i K. L. (1). Odszkodowanie wynosiło kwotę od 250 do 400 zł miesięcznie, było płatne w terminie określonym na wystawionym rachunku.

Obowiązek opróżnienia lokalu mieszkalnego wynikał z wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 12.03.2002 roku sygn. I C 15/02. Pozwani zajmowali lokal do 2009 roku ale nie płacili również dla właściciela żadnego odszkodowania

(wynagrodzenia plus opłaty niezależne) z tytułu zajmowania tegoż lokalu bez tytułu prawnego (na podstawie art. 18 ust.1 ustawy lokatorskiej). Powód był obciążany przez spółdzielnię kwotą odszkodowania co miesięcznie na podstawie faktur VAT. Odpowiedzialność powoda i pozwanych ma charakter odpowiedzialności in solidum. Powód domaga się obecnie zwrotu części tego odszkodowania w drodze regresu od pozwanych (vide: rozważania zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z 23.04.2004 roku sygn. I CK 581/2003, Biul. SN 2004/11/9). Odszkodowanie za okres od 01 maja 2003 roku do 30 października 2012 roku wyniosło 12.820,21 złotych plus odsetki ustawowe za zwłokę w wysokości 6.348,36 złotych. Pozwana zawierała ugody w przedmiocie spłaty należności jednak nie realizowała ich. Powódka wystosowała do pozwanej ustne monity o zapłatę oraz pisemne wezwanie do zapłaty z dnia 02 grudnia 2014 roku. Pozwani nie uregulowali dochodzonego roszczenia

W dniu 29 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Złotowie wydał w sprawie o sygn. akt I Nc 665/15 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił powództwo w całości oraz obciążył pozwanych kosztami postępowania. Od powyższego nakazu zapłaty pozwani wnieśli sprzeciw, w którym domagali się oddalenia powództwa w całości oraz obciążenia powódki kosztami postępowania.

W sprzeciwie wskazano iż ówczesny Burmistrz O. dysponował lokalami socjalnymi jednak celowo „utrudniał” im sytuację życiową”, pomimo tego że wiedział w jak trudnej sytuacji rodzinnej i położeniu finansowym jest rodzina pozwanej. Mimo przyznania lokalu przez Sąd Burmistrz uznał, iż takim ludziom jak pozwani nie się nie należy. Na rozprawie nie wykluczyli płatności na rzecz powoda jednak nie w kwocie dochodzonej w pozwie.

Wyrokiem z dnia 20 września 2016 roku Sąd Rejonowy w Złotowie oddalił powództwo

#### ***podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowią***

#### ***następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:***

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w Z. jest właścicielem lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w O., przy ul. (...). Przedmiotowy lokal był zajmowany przez pozwaną G. L., pozwanego K. L. (1), A. L. i małoletnich B. L. i K. L. (2) (reprezentowanych przez matkę G. L.). SM (...) wystąpiła przeciwko wskazanym osobom z powództwem eksmisyjnym. Wyrokiem z dnia 12 marca 2002 roku Sąd Rejonowy w Złotowie w sprawie I C 15/02 nakazał wszystkim wskazanym wyżej osobom aby opuścili, opróżnili i wydali Spółdzielni Mieszkaniowej (...) lokal mieszkalny nr (...) położony w O. przy ulicy (...). W punkcie II wyroku przyznano wszystkim pozwany prawo do lokalu socjalnego i w związku z czym wstrzymano wykonanie obowiązku określonego w punkcie I wyroku do czasu złożenia przez Miasto i Gminę O. oferty zawarcia umowy najmu takiegoż lokalu. Dodatkowo nie obciążono pozwanych kosztami postępowania. Wyrok uprawomocnił się bez zaskarżenia. Obowiązek skierowany do powoda a określony przez Sąd Rejonowy w punkcie II wyroku nie został przez niego wykonany przez długi okres czasu. Pozwana osobiście i wielokrotnie interweniowała u Burmistrza O. (R. D.) w sprawie przyznania jej lokalu socjalnego jednak to nie następowało. Ostatecznie taka umowa najmu lokalu socjalnego zastała zawarta przez strony w roku 2008 a jej skutkiem było opuszczenie przez całą rodzinę G. L. lokalu przy ul. (...) z dniem 01 grudnia 2008 roku. Mimo okresu zimowego nie zabezpieczono wówczas opału dla pozwanych mimo ich ekstremalnie trudnej sytuacji osobistej.

Sąd Rejonowy ustalił, iż do grudnia 2008 roku pozwani zamieszkiwali w lokalu należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Z. i nie uiszczali na rzecz właściciela żadnych opłat z tytułu bezumownego korzystania z lokalu. We wskazanym okresie powód uiszczal na rzecz właściciela lokalu odszkodowanie; co odbywało się w taki sposób, że właściciel lokalu wystawiał co miesiąc na rzecz Urzędu Miejskiego w O. fakturę VAT, gdzie umieszczano kwotę miesięcznej należności, obejmującej tzw. eksploatację podstawową oraz należność za wodę. Przykładowo za miesiąc październik 2008 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) wystawiła powodowi fakturę na kwotę 417,80 zł, przy czym za eksploatację podstawową wskazano kwotę 312,36 a za wodę 105,44 złote. Za różne miesiące pobierane były różne opłaty, od 250 zł do 400 zł miesięcznie. W toku sprawy nie ustalono dokładnie jakie kwoty za jaki miesiąc wskazane były za okres od stycznia 2003 roku do listopada 2009 roku, poza październikiem 2008 roku. Nie ustalono również

jakie kwoty zostały przekazane SM (...) w ramach obowiązku wynikającego z art.18 ust.5 ustawy o ochronie praw lokatorów.

W dalszych swych ustaleniach faktycznych Sąd I instancji wskazał, iż w dniu 12.11.2008 roku pozwana zawarła z powodem ugodę której przedmiotem było „określenie warunków spłaty zobowiązania za bezumowne zajmowanie lokalu mieszkalnego. Wskazano tam iż pozwana uznaje kwotę 10.882,39 zł za zajmowanie bezumowne lokalu (bez wskazania jednak za jaki okres zajmowania lokalu kwota ma być należna i o jaki lokal chodzi). Do ugody dołączono załącznik zawierający rozłożenie należności na 36 rat. Następnie zawarto kolejną ugodę o analogicznej treści dotyczącej „wymagalnego długu za 2008 rok” który miał wynosić 3.553,82 zł i miał być płatny w 11 miesięcznych ratach po 304 zł każda.

Pismami datowanymi na dzień 2 grudnia 2014 roku pozwani zostali wezwani do zapłaty za bezumowne zajmowanie lokalu mieszkalnego w wysokości 19.168,57 zł z 7 dniowym terminem płatności. Pozwani na wskazane wezwanie nie zareagowali.

Pozwana G. L. ma 61 lat. Utrzymuje się z renty w kwocie 680 złotych. Na jej utrzymaniu pozostawała czwórka dzieci. K. L. (1) liczy 40 lat, z zawodu jest mechanikiem.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy wskazał, że przy rozpoznawaniu spraw na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Oznacza to obowiązywanie w procesie cywilnym zasady kontrydiktoryjności i odstąpienia od odpowiedzialności sądu orzekającego za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1997 r. II UKN 406/97, OSNAP 1998/21/643; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1997 r. I CKU 45/96, OSNC 1997 /6-7/76 z głosem aprobowującym A. Zielińskiego, Palestra 1998/1-2/204, K. Kolakowski, Dowodzenie w procesie cywilnym, Wyd. ZPP, Warszawa 2000, s. 74–89).

Sąd Rejonowy wskazał, iż jest świadomy niejednolitości orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego kwestii działania sądu z urzędu, w szczególności w postaci dopuszczania dowodu z urzędu. Jednocześnie podał, iż stoi na stanowisku, iż podstawową zasadą procesu cywilnego jest jego kontrydiktoryjność (bo to strony prowadzą spór cywilny a nie sąd), a podstawową wartością procesu cywilnego powinna być bezstronność sądu. Zdaniem Sądu Rejonowego istota procesu cywilnego najtrafniej ujęta została w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., II UK 286/09, Lex nr 602705, gdzie stwierdzono, że podstawą kontrydiktoryjnego procesu cywilnego jest zasada równouprawnienia jego stron. Poszukiwanie za stronę przez sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jej stanowiskiem w istocie stanowi wyręczenie jej w obowiązkach procesowych, przez co Sąd naraża się na uzasadniony zarzut nierównego traktowania stron procesu.

Odnośnie zaś obowiązków procesowych Sądu w zakresie wykrycia prawdy w postępowaniu Sąd I instancji podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 2010 r., I BU 8/10, Lex nr 785642, gdzie stwierdzono, że wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.). Zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontrydiktoryjności procesu, gdyż ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wpływać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia. Z reguły nie ma podstaw do takiego swoistego wyręczenia stron w inicjatywie dowodowej, jeżeli są one reprezentowane przez zawodowych pełnomocników.

Zdaniem Sądu I instancji zgromadzone w sprawie dokumenty również stanowiły podstawę ustaleń, gdyż ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, do czego tenże Sąd również nie znalazł podstaw, uznając wszystkie zgromadzone dokumenty za wiarygodny materiał dowodowy. Wszystkie dokumenty miały charakter dokumentów prywatnych, korzystających z domniemania wskazanego w przepisie art. 245 k.p.c. (dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie). W szczególności nie budzi wątpliwości przedprocesowa korespondencja stron, przykładowa faktura, wezwanie do zapłaty z dowodami nadania i odbioru. Sąd Rejonowy uznał je za w pełni wiarygodne. Nie budziły one najmniejszej wątpliwości, co do swej autentyczności i nie były przez strony w tym zakresie kwestionowane. Dotyczyły one zresztą okoliczności bezspornych w niniejszej sprawie między stronami.

Sąd Rejonowy nie czynił natomiast ustaleń na podstawie treści dokumentów postaci ugód nr (...) wraz z dołączonymi do nich załącznikami poza daniem im mocy dowodowej wynikające z treści art.245 k.p.c. Sąd I instancji wskazał, iż dokumenty te nie stwierdzają w ogóle jakiego lokalu zajmowanego bezumownie dotyczyły i czyją stanowił on własność. Nieprzydatne okazały się natomiast dokumenty z k.18 i 19 – nie wiadomo jakiego lokalu dotyczą i z jakiego tytułu kwoty te powstały.

Jeśli chodzi o ocenę dowodów osobowych to oceniając je Sąd Rejonowy miał na uwadze tezy zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 27 stycznia 1994 roku (sygn. II Akr 243/93, opublikowane w KZS 1994/2/19), gdzie stwierdzono: nieuzasadnione jest doszukiwanie się w zeznaniach świadków nieprawdy, póki nie pojawią się powody do takiej podejrzliwości. Zwykłą normą postępowania wszystkich ludzi, nie tylko sędziów, jest wierzyć każdemu w to, co mówi, chyba że okaże się, iż ktoś na to zaufanie nie zasługuje”. Powyższe tezy sformułowane zostały na potrzeby postępowania karnego, jednak zdaniem Sądu Rejonowego mają one znaczenie uniwersalne i to w odniesieniu do zeznań stron.

Sąd I instancji czynił również ustalenia co do faktów na podstawie zeznań stron. Zeznania te nie budziły żadnych wątpliwości. Jeśli chodzi o pozwanego to zaznaczyć tylko trzeba, iż czym innym są oceny pozwanego pod adresem jego sytuacji życiowej; w szczególności twierdzenia dotyczące zasadności spłacania należności w ratach w kwocie 100-150 zł, a czym innym ocena tej jego sytuacji przez Sąd Rejonowy w Złotowie.

Pozwana G. L. potwierdziła, że ona jak i jej syn zajmowali lokal mieszkalny nr (...) położony w O. przy ul. (...); wskazała czas w którym nie uzyskala lokalu socjalnego oraz wszelkie okoliczności związane ze staraniami o uzyskanie wspomnianego lokalu. Wskazać też trzeba iż część dokumentów jako dokumenty urzędowe w rozumieniu art. 244 k.p.c. korzystały z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone oraz z domniemania prawdziwości (autentyczności pochodzenia dokumentu od jego wystawcy).

Przystępując do rozważań prawnych Sąd I instancji wskazał, iż odpowiedzialność in solidum, zwana także solidarnością niewłaściwą, nieprawidłową, niezupełną lub przypadkową, nie jest uregulowana w ustawie, nie budzi jednak wątpliwości, że może wystąpić sytuacja, w której kilka podmiotów na podstawie odrębnych stosunków prawnych jest zobowiązanych do naprawienia szkody, przy czym spełnienie świadczenia przez jedną osobę zwalnia pozostałe z obowiązku świadczenia względem poszkodowanego, mimo że nie występuje solidarność bierna ze względu na brak stosownego uregulowania w ustawie lub w umowie. W doktrynie prawa brak zgody co do tego, czy w analizowanej sytuacji występuje odpowiedzialność autonomiczna, odrębna od odpowiedzialności solidarnej, czy też jest to solidarność swoistego rodzaju. Kwestia ta jednak, na co wskazuje się w nowszej literaturze, nie ma większego znaczenia praktycznego, gdyż skutki prawne oceniane są podobnie. (vide: Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 r. III CZP 66/07 opublikowana w OSNC 2008/9/98, Prok.i Pr.-wkł. 2009/3/53, Biul.SN 2007/7/8, Wspólnota 2007/30/30).

Sąd Rejonowy wskazał, iż nie może ulegać wątpliwości iż zobowiązanie powoda i pozwanych w stosunku do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Z., której źródłem jest zajmowanie bezumownie lokalu nr (...) położonego w O. przy ul. (...) przez pozwanych ma charakter zobowiązania in solidum Wskazuje na to między innymi wprost uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2015 r. III CZP 70/15 (vide: Biul.SN 2015/10/9) gdzie stwierdzono: Odpowiedzialność

odszkodowawcza osób zajmujących lokal bez tytułu prawnego, przewidziana w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst Dz.U. z 2014 r., poz. 150 ze zm.), ma charakter odpowiedzialności in solidum. Nie oznacza to jednak automatycznego odwoływania się do przepisów prawa dotyczących rozliczeń właściwych dla solidarności biernej; istnieją sytuacje w których możliwe jest odwołanie się do treści art. 376 k.c.; część występujących przypadków odpowiedzialności in solidum na to nie pozwala [vide: Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 r. III CZP 66/07 (opublikowana w OSNC 2008/9/98, Prok.i Pr.-wkł. 2009/3/53, Biul.SN 2007/7/8, Wspólnota 2007/30/30) gdzie stwierdzono wprost: stosowanie art. 376 k.c. przez analogię jest wyłączone, gdy jeden ze współdłużników in solidum odpowiada z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, a drugi z tytułu czynu niedozwolonego]. Gdy spełnienie świadczenia odszkodowawczego przez jednego ze współdłużników nieprawidłowych zwalnia pozostałych, istotnego znaczenia nabiera problem rozłożenia ciężaru odszkodowania na poszczególnych zobowiązanych. Trzeba przy tym podkreślić, na co także zwraca się uwagę w literaturze, że w stosunkach pomiędzy dłużnikami in solidum można mówić jedynie o roszczeniach regresowych w szerokim znaczeniu tego określenia (regres sensu largo), gdyż roszczenia regresowe sensu stricto istnieją jedynie w przypadku solidarności (art. 376 i 441 k.c.). Regres sensu stricto opiera się na założeniu, że rozliczenia pomiędzy współdłużnikami reguluje łączący ich stosunek wewnętrzny, a zasada równego obciążenia poszczególnych osób ma jedynie charakter pomocniczy. Tymczasem w przypadkach odpowiedzialności in solidum stosunek taki z reguły nie istnieje. Należy również przyłączyć się do poglądów, że w przypadku solidarności nieprawidłowej praktycznie niemożliwe jest znalezienie uniwersalnej podstawy do dokonania rozliczeń między dłużnikami. Samo powstanie zobowiązania regresowego, jak i wysokość roszczeń poszczególnych dłużników zależy od charakteru stosunków prawnych, które się na to zobowiązanie składają. W braku uregulowań szczególnych oraz w sytuacji, w której nie mogą znaleźć wprost zastosowania zasady ogólne, podstaw dla roszczeń regresowych sensu largo należy poszukiwać na drodze analogii. Właśnie wspomniany wewnętrzny stosunek prawny istniejący między Gminą a pozwanymi ma to istotne znaczenie w kwestii ewentualnego roszczenia regresowego powoda wobec pozwanych.

Sąd I instancji wskazał, iż zgodnie z art. 4 ust.1 ustawy o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2005 roku nr 31 poz. 266) tworzenie warunków do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej należy do zadań własnych gminy; w myśl zaś ustępu 2 powołanego przepisu, gmina, na zasadach i w wypadkach przewidzianych w ustawie, zapewnia lokale socjalne i lokale zamienne, a także zaspokaja potrzeby mieszkaniowe gospodarstw domowych o niskich dochodach. Sposób wykonywania tych zadań uregulowany jest w ustępie 3 i 4 powołanego przepisu: gmina wykonuje zadania, o których mowa w ust. 1 i 2, wykorzystując mieszkaniowy zasób gminy lub w inny sposób; gminy mogą otrzymywać dotacje celowe z budżetu państwa na zadania, o których mowa w ust. 1 i 2. Ten obowiązek ustawowy Gminy został skonkretyzowany w wyroku z dnia 12 marca 2002 roku, gdzie Sąd Rejonowy w Złotowie w sprawie I C 15/02 nakazał pozwanym aby opuścili, opróżnili i wydali Spółdzielni Mieszkaniowej (...) lokal mieszkalny nr (...) położony w O. przy ulicy (...). W punkcie II wyroku przyznano wszystkim pozwanym prawo do lokalu socjalnego i w związku z czym wstrzymano wykonanie obowiązku określonego w punkcie I wyroku do czasu złożenia przez Miasto i Gminę O. oferty zawarcia umowy najmu takiegoż lokalu. Dodatkowo nie obciążono pozwanych kosztami postępowania.

Sąd Rejonowy podał, iż istniejący stan prawny powodował, iż nie było możliwe wykonanie prawomocnego wyroku orzekającego eksmisję o ile właściwa gmina nie zaoferuje osobie mającej być eksmitowaną zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego. Może to prowadzić do długotrwałego utrzymywania się bezprawnej sytuacji – osoba nie posiadająca tytułu do danego lokalu będzie zamieszkiwać tam tak długo dopóki gmina nie zrealizuje swojego ustawowego obowiązku. W sprawie niniejszej tak też się stało – przez blisko 6 lat to działanie (zaniechanie Gminy) powodowało istnienie bezprawnej sytuacji skutkującej po stronie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) powstaniem roszczeń odszkodowawczych (in solidum) wobec Gminy i wobec pozwanych. Od momentu uprawomocnienia się orzeczenia to Gmina stała się odpowiedzialna za przyznanie pozwanym lokalu socjalnego; gdyby obowiązek ten wykonała niezwłocznie żadna odpowiedzialność wobec Spółdzielni Mieszkaniowej (...) nie powstałaby. Jediną przyczyną dla której powód zmuszony był uiszczać odszkodowanie na rzecz SM (...) było zaniechanie wykonania ustawowego obowiązku przez Gminę i Miasto O.. Zdaniem Sądu Rejonowego nie daje to żadnych podstaw do

domagania się zwrotu całości czy nawet części wpłaconych przez pozwanego kwot, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Nadto Sąd I instancji podał, iż gdyby nawet przyjąć iż Gminie na podstawie regresu należałyby się jakieś kwoty od pozwanych to powództwo należałoby także oddalić ze względu na treść art. 5 k.c. Wskazany przepis stanowi: nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 555/14 (LEX nr 1801548) klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowania prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub różniących się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Jeśli więc uwzględnienie powództwa, zgodnego z literą prawa, powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące (*summum ius summa iniuria*), nie dające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie, art. 5 k.c. zezwala na jego oddalenie. Należy jednak pamiętać, że istotą prawa cywilnego jest ochrona praw podmiotowych, tak więc odmowa udzielenia tej ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być uzasadniona istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłoby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowanych. Zdaniem Sądu Rejonowego powyższa sytuacja opisana przez Sąd Najwyższy odpowiada w całości sytuacji procesowej występującej w niniejszej sprawie: mimo 6 letniego zaniechania w wykonywaniu swoich obowiązków ustawowych (dostarczenie lokalu socjalnego pozwanym) powód nie poniósłby żadnych konsekwencji swojego zaniechania, gdyż w istocie koszty zaniechania (w postaci sum uiszczonych na rzecz SM (...)) w całości miałyby być przerzucone na pozwanych. Jest to nie do przyjęcia.

Sąd Rejonowy wskazał nadto, iż powód tak naprawdę nie wykazał wysokości kwot jakich domaga się od pozwanych; kwoty te były zmienne w czasie z uwagi na nowelizację przepisu art. 18 powołanej ustawy. Według Sądu I instancji stosunkowo prosto przedstawia się problem odpowiedzialności odszkodowawczej istniejący między osobą bez tytułu prawnego, zajmującą lokal a właścicielem lokalu. Osoba zajmująca lokal bez tytułu prawnego jest obowiązana do dnia opróżnienia lokalu co miesiąc uiszczać odszkodowanie. Odszkodowanie odpowiada wysokości czynszu, jaki właściciel mógłby otrzymać z tytułu najmu lokalu. Jeżeli odszkodowanie nie pokrywa poniesionych strat, właściciel może żądać od lokatora odszkodowania uzupełniającego (ust.2). Przy czym, osoby uprawnione do lokalu zamiennego albo socjalnego, jeżeli sąd orzekł o wstrzymaniu wykonania opróżnienia lokalu do czasu dostarczenia im takiego lokalu, opłacają odszkodowanie w wysokości czynszu albo innych opłat za używanie lokalu, jakie byłyby obowiązane opłacać, gdyby stosunek prawny nie wygasł (ust.3). Taki stan prawny istniał w momencie wyrokowania w sprawie o eksmisję i istnieje obecnie; wskazane przepisy ust.1, 2 i 3 nie były nowelizowane (za wyjątkiem zmiany ust. 2 jedynie o znaczeniu redakcyjnym).

Kwestia odpowiedzialności gminy wobec właściciela lokalu była natomiast uregulowana w przepisie art. 18 ust. 4 , który pierwotnie, tj. w okresie od 1 stycznia 2002 r. do 31 grudnia 2004 r., art. 18 ust. 4 u.o.p.l. brzmiał: jeżeli gmina nie dostarczyła lokalu socjalnego osobie uprawnionej do niego z mocy wyroku sądowego, właścicielowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze od gminy w wysokości odpowiadającej różnicy między odszkodowaniem określonym w ust. 2 a odszkodowaniem płaconym przez byłego lokatora, o ile osoba ta nadal zamieszkuje w lokalu właściciela". Powyższe brzmienie przepisu rodziło dwie wątpliwości interpretacyjne: czy odszkodowanie należne od gminy w razie niedostarczenia osobie uprawnionej lokalu socjalnego ma stanowić różnicę pomiędzy odszkodowaniem określonym wedle art. 18 ust. 2 u.o.p.l. a odszkodowaniem należnym czy też rzeczywiście (faktycznie) płaconym przez byłego lokatora; oraz - czy odszkodowanie ustalone wedle art. 18 ust. 2 u.o.p.l., obejmuje wyłącznie kwotę równą czynszowi rynkowemu (art. 18 ust. 2 zdanie pierwsze u.o.p.l.), czy też - jeżeli taka kwota nie pokrywa wszystkich kosztów utrzymania lokalu, m.in. kosztów remontu zdewastowanych ponad miarę normalnej eksploatacji urządzeń lub innych elementów wyposażenia lokalu albo zużytych przez byłego lokatora mediów - także tzw. odszkodowanie uzupełniające (art. 18 ust. 2 zdanie drugie u.o.p.l.). Te wątpliwości rozwiązane zostały rozwiązane w doktrynie i judykaturze w ten sposób iż przyjęto (w zasadzie zgodnie) iż pod wyrażeniem "odszkodowanie płacone" należy

rozumieć odszkodowanie należne od byłego lokatora (to, które powinno być zapłacone). Konsekwentnie, gmina byłaby zobowiązana do zapłaty odszkodowania jedynie w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wysokością czynszu wolnorynkowego a kwotą, do której zapłaty był zobowiązany był lokator - niezależnie od tego, czy owa zapłata nastąpiła, czy nie (i czy miała szanse nastąpić). Po drugie, o wysokości odszkodowania przysługującego właścicielowi od gminy stanowi różnica pomiędzy odszkodowaniem, jakie mógłby on otrzymywać na podstawie art. 18 ust. 2 u.o.p.l., a tym, do którego zapłaty jest zobowiązany był lokator, przy czym nie obejmuje ono opłat za korzystanie przez byłych lokatorów z tzw. mediów (vide: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2.05.2006 roku sygn. SK 51/05, opublikowane w OTK-A 2006/5/58). Konsekwencją powyższego wyroku Trybunału Konstytucyjnego była nowelizacja wspomnianego przepisu.

Zmiana została dokonana przepisem art. 1 pkt 14 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 281, poz. 2783), w konsekwencji czego przepis art. 18 ust. 4 otrzymał brzmienie: jeżeli gmina nie dostarczyła lokalu socjalnego osobie uprawnionej do niego z mocy wyroku, właścicielowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze do gminy w wysokości odpowiadającej różnicy między odszkodowaniem określonym w ust. 2 a odszkodowaniem, do płacenia którego jest obowiązany był lokator, jeżeli osoba ta nadal zamieszkuje w lokalu właściciela. To brzmienie wskazanego przepisu obowiązywało od 1 stycznia 2005 roku do dnia 19 września 2006 roku, kiedy to wskazany przepis utracił moc na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2006 roku sygn. P 14/06, opublikowany w OTK-A 2006/8/102, stwierdzającego iż art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 oraz z 2006 r. Nr 86, poz. 602 i Nr 94, poz. 657) jest niezgodny z art. 77 ust. 1, art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z tym wyrokiem wymieniony wyżej przepis traci moc z dniem 19 września 2006 r. Od tego momentu właścicielowi lokalu przysługiwało odszkodowanie w pełnej wysokości, co zostało potwierdzone wprowadzeniem do art. 18 ustępu 5 o treści: Jeżeli gmina nie dostarczyła lokalu socjalnego osobie uprawnionej do niego z mocy wyroku, właścicielowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze do gminy, na podstawie art. 417 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121). Przepis ten jest swoistym superfluum ustawowym – i bez niego wiadomym było iż od momentu utraty mocy przepisu ust.4 art.18 odszkodowanie należne było właścicielowi w pełnej wysokości i to na podstawie art.417 k.c.

Sąd Rejonowy podał, iż w niniejszej sprawie powód od początku uiszczał odszkodowanie w pełnej wysokości bez podstawy prawnej ku temu., stąd w pewnej części jego świadczenie miało charakter świadczenia nienależnego stosownie do treści art. 410. § 1 i 2 k.c.. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Powód nie dokonał jednak koniecznych ustaleń procesowych celem określenia jakie kwoty świadczył należnie a jakie będąc do tego zobowiązany na podstawie art.18 ust.4 ustawy. Ewentualne zasądzenie zwrotu świadczenia nienależnego nie jest w tym procesie możliwe z uwagi na treść art. 321 §1 kpc Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Naruszałoby to ponadto prawa pozwanych którzy w ogóle nie ustosunkowali się do ewentualnego żądania powoda, mającego mieć charakter bezpodstawnego wzbogacenia. Nie mogły stanowić podstawy do zasądzenia należności także załączone do pozwu dokumenty ugód nr(...) wraz z dołączonymi do nich załącznikami. Dokumenty te nie stwierdzają w ogóle jakiego lokalu zajmowanego bezumownie dotyczyły i czyją stanowił on własność; są podpisane jedynie przez pozwaną a nie przez jej syna.

Jako podstawę prawną powództwa powód wskazuje w pozwie na roszczenie regresowe wynikające ze zobowiązania in solidum stron procesu. Ewentualne czynności prawne stwierdzone ugodami naruszają w świetle wywodów uzasadnienia treść art.58 § 2 k.c. gdyż są rażąco sprzeczne z zasadami współczucia społecznego. Sąd Rejonowy dokonał oceny zgodności postanowień ugody zawartej przez strony niniejszego postępowania z zasadami współżycia społecznego dochodząc do wniosku, że ugoda ta narusza usprawiedliwiony interes pozwanej tak dalece, że nie można pogodzić się z faktem pozostawiania jej w obrocie prawnym i wywoływania przez nią jakichkolwiek skutków

prawnych. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 1974 r., II CR 840/73, OSNC 1974, nr 12, poz. 216, rażąco naruszenie usprawiedliwionego interesu osób uprawnionych ma miejsce wówczas, gdy zawarcie ugody pozostawiło obiektywnie jej stronę w zdecydowanie gorszej sytuacji, niż gdyby ugody nie zawierała, zwróciła się do sądu o rozstrzygnięcie sporu i rozstrzygnięcie to uzyskała. Zdaniem Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie mamy do czynienia z rażącym naruszeniem interesu pozwanej. Treść zawartej przez nią ugody stanowi jawne i jaskrawe naruszenie zasad uczciwości, lojalności i szacunku dla osoby co do której Gmina i Miasto O. mają ustawowy obowiązek zapewnienia lokalu socjalnego. Sprzeczność ze wskazanymi zasadami ma charakter oczywisty dla każdego bezstronnego obserwatora – po 6 letniej zwłóce w przyznaniu lokalu socjalnego przez powoda pozwana ma ponieść wszystkie koszty wygenerowane po stronie powoda z powodu tej bezprawnej zwłoki.

W konsekwencji powyższego Sąd I instancji nie znajdując żadnych podstaw faktycznych i prawnych do zasądzenia na rzecz powoda dochodzonego świadczenia oddalił powództwo.

**Apelację od powyższego wyroku Sądu I instancji wniósł pełnomocnik powoda, który** zaskarżył go w całości zarzucając mu:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj. naruszenie art. 217 §1 i art. 227 i 232 kpc polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności tj. jakie zaległości w opłatach względem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) poczynili dotychczas pozwani, czyli nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego i nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny, a także zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego zgromadzonych dowodów z zeznań strony i dokumentów.
2. Naruszenie przepisów prawa materialnego art. 18 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz art. 417 §1 kc poprzez uznanie, że brak jest podstaw do odpowiedzialności regresowej pozwanych wobec powódki.
3. Błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy poprzez uznanie, że pozwany K. L. (1) złożył sprzeciw od nakazu zapłaty pomimo, faktu, że na w/w sprzeciwie widnieje wyłącznie podpis pozwanej G. L. i powód nie posiada żadnej informacji ani dokumentu, wskazującego aby pozwany ten złożył sprzeciw.
4. Naruszenie przepisu postępowania tj. art. 505 §2 kpc poprzez uznanie, iż złożenie sprzeciwu przez jednego z pozwanych odnosi skutek także w stosunku do drugiego z pozwanych, podczas gdy nakaz zapłaty z dnia 29 czerwca 2015 roku stracił moc tylko w stosunku do G. L..
5. Naruszenie przepisu art. 328 §2 kpc poprzez niesporządzenie uzasadnienia zgodnie z zasadami określonymi w tym przepisie tj. niewskazanie dlaczego niektórym dowodom (ugodom) Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.
6. Naruszenie przepisu art. 229 kpc i art. 230 kpc poprzez uznanie, że nie wykazano zasadności ani wysokości dochodzonej kwoty, pomimo jej przyznania przez stronę pozwaną.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości względnie o jego zmianę poprzez zasądzenie solidarnie od pozwanych G. i K. L. (1) kwoty 19.168,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwani G. L. i K. L. (1) wnieśli o oddalenie apelacji.

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się niezasadna.

Na wstępie stwierdzić należy, że Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne stanowiące podstawę merytorycznego rozpatrzenia powództwa, na podstawie właściwie zgromadzonych i ocenionych dowodów. W konsekwencji, ustalenia faktyczne Sądu I instancji Sąd Okręgowy z uwagą niżej wskazaną przyjmuje jako własne.

Zasadniczo Sąd Odwoławczy podzielił również poczynione rozważania prawne wskazując jednocześnie, iż kwestią sporną w niniejszej sprawie pozostawało, czy gminie przysługuje regres w stosunku do lokatorów zajmujących lokal bez tytułu prawnego, w sytuacji gdy uiszcza ona na rzecz właściciela lokalu odszkodowanie, do którego uiszczenia zobowiązani byli lokatorzy. Stanowisko co do charakteru tej odpowiedzialności zostało przesądzone między innymi w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007 roku w sprawie III CZP 121/07, w której stwierdzono, iż odpowiedzialność gminy za szkodę wynikłą z zajmowania lokalu bez tytułu prawnego przez osobę uprawnioną z mocy wyroku do lokalu socjalnego oraz tej osoby jest odpowiedzialnością in solidum. Wyprowadza się też wniosek, że ponieważ odpowiedzialność odszkodowawcza gminy za niedostarczenie lokalu socjalnego służy ochronie właściciela, a nie byłego lokatora uprawnionego do lokalu socjalnego, gminie, która zapłaciła właścicielowi odszkodowanie, przysługuje regres w stosunku do tego lokatora w granicach jego obowiązku określonego w art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie praw lokatorów, a zatem do wysokości odszkodowania, którą winni uiszczać pozwani. Tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku V CSK 31/08.

Powyższe stanowisko wymagałoby jednak szczegółowej analizy jednakże w niniejszej sprawie niewykazanie przez powoda, iż odszkodowanie na rzecz właściciela w ogóle uiszczył, czyniło bezprzedmiotowym rozważania w kwestii ewentualnego roszczenia zwrotnego. Twierdzenia bowiem powoda, iż uiszczył odszkodowanie na rzecz właściciela lokalu zajmowanego przez pozwanych nie zostały poparte żadnym dokumentami. Powyższe dostrzegł również Sąd I instancji, który z jednej strony ogólnie ustalił, iż powód uiszczał odszkodowanie, by z drugiej strony wskazać, iż odbywało się to w ten sposób, że właściciel lokalu wystawiał co miesiąc na rzecz powoda fakturę, gdzie umieszczano kwotę miesięcznej należności obejmującej tzw. eksploatację podstawową oraz należność za wodę. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe stwierdzenie sprowadza się wyłącznie do ustalenia sposobu domagania się przez właściciela lokalu należności od powoda, jednakże nie świadczy automatycznie o uiszczeniu przez niego tegoż odszkodowania i tym bardziej za jaki okres. Dołączenie jednostkowej faktury wystawionej przez właściciela lokalu nie czyni zadość obowiązkowi wykazania, iż faktycznie odszkodowanie przez powoda zostało uiszczone.

Nadto, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy powód nie udowodnił również kwoty dochodzonej pozwem, albowiem jeśli nawet odszkodowanie zostało uiszczone, to nie wykazano jego wysokości ani też wysokości odszkodowania, jakie winni płacić pozwani zgodnie z treścią art. 18 ust. 3 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego. W konsekwencji powyższego podniesiony zarzut naruszenia wskazanego wyżej przepisu okazał się całkowicie chybiony, a wobec niewykazania zarówno zasadności jak i wysokości dochodzonej kwoty czynienie rozważań odnośnie trafności zastosowania przez Sąd I instancji zasad współzycia społecznego w niniejszej sprawie okazało się zbyteczne.

Nie ma również racji powód, iż Sąd Rejonowy naruszył przepisy art. 217 §1 kpc, art. 227 kpc i 232 kpc poprzez pominięcie wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności, tj. jakie zaległości w opłatach względem właściciela lokalu poczynili pozwani. To na powodzie ciążył obowiązek udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne zgodnie z treścią art. 6 kc, a któremu to obowiązkowi nie sprostał nie wskazując ani okresu, za jaki pozwani zalegali z płatnościami ani też ich wysokości tym bardziej, iż powód był reprezentowany w niniejszym postępowaniu przez profesjonalnego pełnomocnika. Chybiony okazał się także zarzut powoda, iż nie miał takiego obowiązku, albowiem pozwani przyznali zarówno zasadność jak i dochodzoną kwotę, gdyby taka sytuacja miała miejsce, nie złożyliby sprzeciwu od nakazu zapłaty i nie domagali się oddalenia apelacji.

Sąd Okręgowy nie podzielił nadto argumentów strony powodowej, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisu art. 328 §2 kpc poprzez niewskazanie, dlaczego niektórym dowodom (ugodom) Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Należy przede wszystkim podkreślić, iż uzasadnienie Sądu Rejonowego zawiera wszystkie wymagane elementy, a jego treść w pełni pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej wydanego orzeczenia.

Nie umknął uwadze Sądu Odwoławczego fakt, iż Sąd I instancji wbrew twierdzeniom powoda żadnym dokumentom zebranych w aktach sprawy nie odmówił waloru wiarygodności, wskazując, iż miały one charakter dokumentów prywatnych korzystających z domniemania wskazanego w art. 245 kpc. Twierdzenia powoda, iż ugody załączone do akt sprawy stanowiły dokumenty urzędowe, albowiem zostały sporządzone przez organ władzy publicznej są nie do przyjęcia, albowiem organ władzy publicznej był jedynie jedną ze stron tychże ugód i zostały sporządzone przez zainteresowane strony, a nie wyłącznie przez organ władzy publicznej. Zgodnie bowiem z art. 917 kc przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Z powyższego zatem wprost wynika, iż ugoda nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 §1 kpc. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 8 października 2015 roku w sprawie I Aca 470/15, które Sąd Odwoławczy w niniejszym składzie w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Powyższe rozważania prawne pozostają zresztą bez znaczenia wobec słusznie dostrzeżonego przez Sąd Rejonowy faktu, iż ugody te nie stwierdzają w ogóle jakiego lokalu dotyczą, czyją stanowił on własność. Tym samym powód nie może upatrywać podstawy prawnej swego żądania w treści tychże ugód, z których de facto nie wynika stosunek prawny łączący powoda z pozwanymi tym bardziej z K. L., który w ogóle nie był stroną tychże ugód. Wskazanie przedmiotu ugody jako "określenie warunków spłaty zobowiązania z tytułu opłat za bezumowne zajmowanie lokalu mieszkalnego" bynajmniej nie kreuje żadnego stosunku między stronami, tym bardziej, iż wynagrodzenie za bezumowne zajmowanie lokalu mieszkalnego przysługuje właścicielowi tegoż lokalu, a powód takim nie był, jeśli ugody te miałyby dotyczyć lokalu przez pozwanych bez tytułu prawnego zajmowanego. Argumenty powoda, iż strony przekształciły na podstawie art. 506 kc dotychczasowy stosunek prawny w nowy i z tego nowego stosunku powódka domaga się zapłaty tym bardziej czynią bezzasadnym jej żądanie, albowiem aby mogło dojść do przekształcenia musiałby ten pierwotny stosunek prawny istnieć. Ponadto ugoda nie powoduje powstania nowego stosunku prawnego, ale jedynie go modyfikuje i nie stanowi samodzielnej, nowej podstawy praw i obowiązków stron. (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 10 września 2015 roku I Aca 329/15).

W konsekwencji powyższego twierdzenia powoda stanowią jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji, a zarzuty odnoszące się do skutecznego złożenia sprzeciwu od wyroku przez pozwanego K. L. (1) zdeaktualizowały się w toku postępowania odwoławczego wobec udzielonego przez niego pełnomocnictwa do jego reprezentowania przez pozwaną G. L. będącą jego matką.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację.

Beata Woźniak Anna Czarnecka Adrianna Brzozowska